

Adam Ludwik Szafrński

Paschalny, eschatologiczny i eklezjalny charakter Komunii świętej

Collectanea Theologica 41/1, 5-24

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ADAM LUDWIK SZAFRAŃSKI, LUBLIN

**PASCHALNY, ESCHATOLOGICZNY I EKLEZJALNY
CHARAKTER KOMUNII ŚWIĘTEJ****1. Misterium spotkania między przeszłością a przyszłością**

Chrystus ustanowił w Wielki Czwartek podwójny sakrament, a mianowicie swej śmierci i Zmartwychwstania oraz wspólnoty, powstającej na skutek korzystania przez ludzi z owoców Jego tajemnicy paschalnej. Eucharystia jest więc ofiarą Ciała i Krwi Chrystusa oraz ucztą paschalną (KL 47).

Utrwalając ofiarę raz dokonaną na krzyżu jest nie tylko jej znakiem, ale również uobecnia ją mocą słów konsekuracyjnych wypowiedzianych nad chlebem i winem, a potem w ich postaciach „które nadal wyobrażają krwawe rozdzielenie Ciała i Krwi. W ten sposób to upamiętniające przedstawienie śmierci (Chrystusa)... powtarza się w poszczególnych ofiarach ołtarza, dzięki tym rozdzielonym symbolom, które oznaczają i wyobrażają Chrystusa Jezusa w stanie ofiary” (Pius XII, *Mediator Dei*, 57).

Wierni będąc „królewskim kapłaństwem” (1 P 2, 9) w konkretnym zgromadzeniu liturgicznym uobecniają Chrystusa przez sam fakt zejścia się w wierze i miłości ku Zmartwychwstaniu: w ich gronie przez posługę kapłana staje się On obecny „prawdziwie, rzeczywiście, substancjalnie” (Sob. Tryd., D 874), aby swoich wiernych jeszcze bardziej zespolić przez udział w swej tajemnicy. *Konstytucja o liturgii świętej* mówi o tej tajemnicy jako o jednorazowym wydarzeniu Chrystusa (KL 5). Jako wydarzenie zbawcze posiada jednak ponadhistoryczną rzeczywistość i skuteczność, trwającą aż do powtórnego nadejścia Pana. Zbawcza moc Chrystusa zgodnie z Jego wolą jest stale obecna we wspólnocie wiernych, w Kościele, w jego liturgii i sakramentach, a szczególnie w Eucharystii. „I tak przez chrzest ludzie zostają wszczępieni w paschalne misterium Chrystusa; z Nim współumarli, współpogrzebani i współzmartwychwstali otrzymują ducha przybrania za dzieci... Podobnie ilekroć pożywają wieczerzę Pańską, śmierć Pana zwiastują, aż On przybędzie”. Stąd

to Kościół nie zaprzestał sprawowania tajemnicy paschalnej, czytając Słowo Boże, „sprawując Eucharystię, w której uobecnia się zwycięstwo i triumf Jego śmierci” (KL 6).

Ofiara i Komunia święta tworzą więc pod pewnym względem jedną tajemnicę¹. Chrystus ofiaruje się Ojcu przez posługę Kościoła uobecniając się sakramentalnie w zgromadzeniu liturgicznym i wtedy, kiedy się staje obecny pod postacią pokarmu; przyjmującym udziela zbawczej, mocy płynącej z Jego tajemnicy paschalnej².

„Eucharystia jest świętą ucztą, w czasie której lud Boży przez przyjęcie Ciała i Krwi Pana uczestniczy w dobrach ofiary paschalnej, wznawia nowe przymierze zawarte z ludźmi przez Boga we Krwi Chrystusowej, a w wierze, nadziei i miłości wyobraża i uprzedza ucztę eschatologiczną w Królestwie Ojca, głosząc śmierć Pana, aż przyjdzie” (*Instrukcja o kulcie Tajemnicy Euch.* z 25.5.1967, 3 a; por. KL 6, 10, 47, 106; DK 4).

Uczestniczenie w ofierze eucharystycznej przez wiarę i miłość, jak i sakramentalnie przez Komunię świętą jest zawsze zespoleniem z Chrystusem ofiarującym się Ojcu. Kościół bowiem pełniąc z Chrystusem funkcję kapłańską, ofiaruje Go, zgodnie z Jego życzeniem, Ojcu, a równocześnie razem z Nim ofiaruje sam siebie (KK 11; KL 47, 48; DK 2, 5)³. To ofiarowanie jest jednoczeniem się z Synem Bożym w pełnieniu woli wspólnego Ojca. Stąd uczestnictwo w darach ofiary i ucztę paschalnej polega istotowo na kontynuowaniu przez Chrystusa swego oddania się Ojcu, ale w nas i przez nas. W pewien sposób powiększa On niejako swą własną ofiarę przez włączenie w nią naszego oddania wyrażonego przede wszystkim w obowiązkach naszego stanu, zawodu, dobrowolnych aktów miłości bliźniego, poddania się nieuniknionej skądinąd konieczności życiowej. Ta pozasakramentalna ofiara duchowa, o której pisał św. Piotr (2 P 2,5) i Apostoł narodów (Rz 12,1—2) jest znakiem i urzeczywistnieniem wiary i miłości, czyli przymierza z Bogiem, kiedyś zapowiedzianego w Starym Zakonie w miłości ku narodowi wybranemu (Ez 37,27; Kpł 26,12; 2 Kor 6,16—18), a zainicjowanego w ostatecznej formie i na zawsze w tajemnicy paschalnej Chrystusa (1 Kor 11,25).

¹ Aspekt ofiarny Komunii, wynikający z łączności ofiary i posiłku został omówiony przez autora w art. pt. *Komunia święta jako pełnia uczestnictwa we Mszy świętej*, Coll. Theol. 38(1968) z. 2, 21—39. Konst. ap. *Missale Romanum* z dn. 3. 4. 1969 nazywa Mszę ofiarą i ucztą paschalną.

² Por. E. Walter, *Das Pascha-Mysterium. Der österliche Ursprung der Eucharistiefeier*, Freiburg-Basel-Wien 1965; F. Peitz, *Der österliche Charakter der Eucharistiefeier der Kirche*, w: *Liturgie in der Gemeinde*, t. II, Paderborn 1965, 198—210.

³ Por. Pius XII enc. *Mediator Dei*, wyd. kiel. 66—69; P. Nordhues, *Eucharistie als persönliches Opfer*, w: *Liturgie in der Gemeinde*, t. I, Paderborn 1964, 144—149.

Oddanie się ludzi Bogu w wierze i miłości jest odpowiedzią na objawienie się Go w Synu i Duchu Świętym (1 Kor 3,16) i realizacją nowego i wiecznego przymierza. Dokonuje się to przez sprowadzenie między ludzi analogicznej jedności natury i życia, jakie istnieją w Ojcu, Synu i Duchu Świętym. Właśnie Eucharystia w najdoskonalszy sposób wyraża i sprawia posłanie nie tylko Chrystusa, ale również i Ducha Świętego (1 Kor 2,11—12; 6,19). Syn Boży zespala ludzi z sobą udzielając im wysłużonego przez siebie Ducha Świętego (2 Kor 1,22). Ten zaś, będąc Duchem Ojca i Syna najściślej jednoczy przede wszystkim z Chrystusem⁴. Przecież mieszka w Nim od chwili Wcielenia, udoskonił Jego człowieczeństwo w czasie chrztu (J 1,32—34), a szczególnie w śmierci i zmartwychwstaniu (Rz 6,4; 8,11). Dlatego Duch przychodzi jako pierwszy, jako najdoskonalszy dar, aby najściślej zjednoczyć z Synem Bożym (1 Kor 1,9; 6,17; Ef 1,5), aby dać możność stania się w pełni „synami w Synu Bożym” (por. Ef 1,5). Słusznie możemy powiedzieć, że z Serca Chrystusa otrzymujemy Ducha Świętego, który z kolei rozlewa się w sercach naszych, analogicznie do Krwi Chrystusa, która wypłynęła z przebitego boku, aby ożywić wszystkich ludzi, tworząc z nich ciało czyli wspólnotę, rodzinę Bożą (1 Kor 10,17; 10,13). Eucharystia jest więc również tajemnicą Ducha Świętego, przemieniającego ludzi przez dar miłości Boga i bliźnich. Bowiem Duch Święty, będąc Miłością Ojca i Syna, łączy z Ojcem przyjmujących Komunię (J 17,21—23): „Mamy przystęp w jednym Duchu do Ojca” (Ef 2,18)⁵.

Trzeba więc powiedzieć, że Chrystus nigdy nie przychodzi sam (J 14,10). Jest przecież posłany przez Ojca i powraca do Niego razem ze zbawionymi. Dlatego postać wina, znak Krwi Zbawiciela wylanej na krzyżu, a uobecnionej mocą Ducha Świętego⁶, oznacza również Ducha Świętego, którego misja utożsamia się w swoim skutku z nowym życiem czyli z miłością (J 13,34—35). Ta miłość, jako uczestnictwo w miłości trynitarniej została niejako wyciśnięta z grona winnego, którym jest Chrystus (J 15,1; por. 7,37—38). Dlatego Klemens z Aleksandrii porównał Ducha Świętego, będącego mocą i działaniem Słowa Bożego do Jego Krwi⁷. Natomiast realistyczna sztuka średniowiecza uzmysławia tę prawdę w sposób

⁴ Por. św. Jan Chryzostom, *In epist. ad Rom. hom.* 13, 8(EP 1186).

⁵ Por. św. Epifaniusz, *Adv. haer. Panarium*, 62, 4(EP 1099).

⁶ Por. wypowiedź św. Jana z Damaszku, *De fide orth.* 4, 13(EP 2371). Ostatnio wprowadzone do mszału modlitwy eucharystyczne zawierają tzw. epiklezy przedkonsekracyjne, akcentujące ten fakt. Por. również interesujące wywody teologiczne na temat roli Ducha Świętego w liturgii: H. Mühlén, *Die Wirksamkeit des Heiligen Geistes als Ermöglichung jeglichen liturgischen Tuns*, w: *Liturgie in der Gemeinde*, t. II, Paderborn 1965, 40—61.

⁷ *Paedagogus* 2, 2, 19, 4(EP 410).

dość dla nas zaskakujący, umieszczając Chrystusa ociekającego krwią w prasie służącej do wyciskania wina.

Choć Duch Święty jest posyłany przez Ojca i Syna, to jednak słusznie może być również nazwany przewodnikiem wyprowadzającym Syna Bożego na świat. Wszak to On „zstąpił na Maryję”, która poczęła Chrystusa (Łk 1,35). Również i Duch Święty dokonuje przemienienia chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Duch Święty napełnia przyjmujących Komunię sobą samym, na podobieństwo ognia rozżarzającego do białości znajdujący się w nim metal. I tak komunikujący, zachowując w sobie światło i żar Ducha Świętego, staje się darem wieczystym dla Ojca.

Trwałym, stale pogłębiającym się i poszerzającym skutkiem posłania Syna i Ducha Świętego jest uczestniczenie w ich personalnych właściwościach przez wiarę (z mądrością) oraz miłość jako sprawności teologalne. Te prawdy wiary wyrażała symbolika średniowieczna, zawarta w zwyczaju przechowywania Najświętszego Sakramentu w metalowym gołębiu, zawieszonym nad ołtarzem.

Komunia święta (zwłaszcza pod dwiema postaciami chleba i wina)⁸, wskazuje na cztery wymiary historii i ekonomii zbawienia. Przypomina mękę i śmierć krzyżową, oznacza (i pozwala realizować) wolę Chrystusa oddającego się ludziom pod postaciami pokarmu i napoju; zapowiada przyszłą chwałę zbawionych w obrazie wspólnego posiłku w gronie przyjaciół Boga; wreszcie zobowiązuje do życia w przyjaźni i miłości chrześcijańskiej i takie życie w pełni urzeczywistnia⁹. Dzieje się to przez Tego, który „więcej nie umiera” (Rz 6,9), „który jest, który był i który przychodzi, Wszchemogący” (Ap 1,8).

Komunia jest sakramentalnym spotkaniem z Bogiem w Trójcy jedynym (J 14,23.26). Dlatego wymaga uprzedniej wiary (Gal. 3,26) i miłości (Ef 3,17). Wyrażając tę wiarę i miłość pogłębia ją mocą sakramentu (KL 59), gdyż jest uczestnictwem w obiektywnej miłości Chrystusa względem Ojca (2 Kor 3,13).

Uczestnicząc więc w ofierze przez przyjęcie posiłku eucharystycznego uobecniamy śmierć Zbawiciela (1 Kor 11,26), aby przemienić się wewnętrznie. Uwielbiony Chrystus zespala swoich wiernych z sobą w Duchu Świętym i oddaje ich wspólnemu Ojcu (Ef 1,5; Gal 4,6), realizując w ten sposób ideę nowego i wiecznego przy mierza.

⁸ W. Schenk, S. Czerwik, R. Rak, *Komunia święta pod dwiema postaciami*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, Warszawa—Poznań 1967, 322—334; M. Lips, *Brot und Wein*, w: *Liturgie in der Gemeinde*, t. I, Paderborn 1964, 158—167.

⁹ A. Szafrąński, *Komunia święta jako pełnia uczestnictwa we Mszy św.*, Coll. Theol. 38(1968) z. 2, 29; por. J. Giblett, *L'Eucharistie dans l'évangile de Jean. Une lecture de Jn 6*, Concilium nr 40, 55—62.

2. Paschalny charakter Komunii

Ojców i teologów Kościoła żywo interesował wpływ Eucharystii na uwielbienie i zmartwychwstanie ciała. Wywody swe opierali najczęściej na ewangelii św. Jana. Oto w r. 6 traktującym o obietnicy ustanowienia Najśw. Sakramentu, jest mowa o wierze i miłości w sposób zasadniczy łączących z Chrystusem. Ich brak powoduje śmierć duchową. Natomiast śmierć ciała może być przezwyciężona w Chrystusie. Stąd pożywanie Komunii warunkuje przedziwne połączenie z Chrystusem, który kiedyś dokona wskrzeszenia umarłych.

Przejdźmy do bardziej szczegółowego przeglądu myśli przedstawicieli tradycji kościelnej oraz nowszej teologii na temat paschalnego charakteru Eucharystii. Podkreślamy, że chodzi nam o jeden z jej skutków, dotyczący przyszłego zmartwychwstania i uwielbienia.

Św. Ignacy z Antiochii nazwał Eucharystię „lekiem nieśmiertelności, środkiem zachowującym od śmierci”¹⁰. Św. Justyn wyraźnie łączył Komunię z przyszłym uwielbieniem ludzkiego ciała. Jest ono zasilane pokarmem eucharystycznym ze względu na przyszłe przemienienie¹¹. Św. Ireneusz z uważał, że ciała ludzkie stają się niezniszczalne dzięki nadziei zmartwychwstania udzielanej im przez przyjmowanie Eucharystii¹². Jego zdaniem ciała zmarłych złożone w ziemi powstaną w swoim czasie na podobieństwo ziarna kiedyś rzuconego w ziemię i obumarłego, a rozwijającego się i owocującego pod wpływem promieni słońca: analogicznie ożywiający Duch Święty udzieli zmarłym partycypacji w zmartwychwstałym Zbawicielu¹³. Opierając się na nauce Pisma świętego i tradycji Sobór Trydencki nazywa Eucharystię rękojmnią przyszłej chwały (D 875). Na naukę tego soboru powołuje się *Instrukcja o kulcie tajemnicy eucharystycznej*, pouczając, że przez Komunię „niewątpliwie, bardziej niezawodnie otrzymuje przyjmujący rękojmnię wiecznej szczęśliwości” (37).

Powyższą prawdę wiary teologowie usiłowali wyjaśnić i pogłębić. Zdaniem św. Tomasa z Akwinu¹⁴ chwała niebieska udzielana duszy spływa również na ciało, którego jest formą i motorem. Dlatego ciało stanie się w przyszłości niezniszczalne, uczestnicząc w chwale duszy. Komunia udziela więc mocy dojścia do chwały.

Późniejsi teologowie różnią się w określaniu sposobu, w jaki Eucharystia przyczynia się do zmartwychwstania i uwielbienia ludz-

¹⁰ Eph. 20, 2(EP 43).

¹¹ Apol. I, 66(EP 66).

¹² Adv. haer. 4, 18, 5(EP 234).

¹³ Tamże, 2, 2(EP 249).

¹⁴ S. Th. III, a.8, a.2; 79, a.1, ad 3; a.2, ad 1.

kiego ciała. Zdaniem kard. Fr. Mendozzy y Bobadilla (1508—1566)¹⁵ i dominikanina W. Contensona (1641—1674)¹⁶ Chrystus eucharystyczny udziela przyjmującym Komunię fizycznej mocy, pewnej jakości duchowej, która trwa po śmierci w drobinach i związkach chemicznych zwłok, uzdalniając je do przyszłego zmartwychwstania.

Teologowie z Salamanki¹⁷ sądzą, że specjalny skutek Eucharystii pozostaje w uwielbionej duszy, a w czasie ostatecznym stanie się on narzędziem współdziałającym w odtworzeniu właściwego dla każdej duszy uwielbionego ciała.

Nowsi teologowie¹⁸ uważają, że komunია powoduje pewną zmianę w duszy, która po śmierci zachowuje transcendentálną relację do ciała, które zostanie ożywione i uwielbione w sposób proporcjonalny do osiągniętej chwały, uzyskanej z kolei w zależności od zdobytych za życia zasług moralnych. W tym więc znaczeniu Eucharystia jest przyczyną chwalebego zmartwychwstania ciała, gdyż udziela specjalnej chwały duszy, która w swoim czasie przejdzie również i na ciało, wskrzeszone mocą Bożą.

Spójrzmy na powyższe zagadnienie w świetle współczesnej teologii¹⁹. Zwraca ona uwagę na biblijne dane dotyczące Chrystusa i wysłużonego przezeń Ducha Świętego w dziele przygotowania przyszłego Zmartwychwstania.

Osoba Chrystusa i Jego dzieło stanowi w historii świata i ludzkości wydarzenia centralne. Uwielbiony przez Ojca w swoim zmartwychwstaniu posiadał chwałę (gr. *doxa*, hebr. *kabod*), którą Stary Testament przypisywał jedynie samemu Bogu. Z Boga przez Chrystusa blask chwały rozchodzi się na wszelkie stworzenie. Dlatego tylko Zbawiciel ma moc odnowienia świata i przemieniania człowieka. Dokonuje tego przede wszystkim budując swe ciało czyli Kościół przez sakramenty, a szczególnie przez Eucharystię (stąd sakramenty nazywano w średniowieczu relikwiami Wcielenia). Będąc uwielbionym w swej ludzkiej naturze nie przestaje włączać w nią ludzi żyjących na świecie. Więzią zaś łączącą uwielbionego Zbawiciela z Jego Ciałem formowanym na ziemi, jest Eucharystia. „Podstawowy bowiem fakt — pisze E. L. Mascall — dzięki któremu ukonstytuowało się uwielbione, mistyczne i sakramentalne ciało, jest jeden i ten sam; jest nim natura ludzka, którą Słowo Boże przyjęło we Wcieleniu w łonie równie dziewiczej matki, błogosławionej Maryi, przez działanie Ducha Świętego. Eucharystia jest

¹⁵ *De naturali cum Christo unitate libri quinque*, wyd. A. Piolanti, Roma 1947.

¹⁶ *Theologia mentis et cordis*, Lyon 1668.

¹⁷ *De Eucharistia*, disp. 10, n. 22.

¹⁸ A. Piolanti, *De sacramentis*, Torino 1946, t. 2, 300.

¹⁹ Por. np. A. Grabner-Haider, *Résurrection et Glorification*, Concilium nr 41, 59—71.

więc środkiem, dzięki któremu karmiony jest i utrzymywany Kościół ziemski — w Eucharystii otrzymuje on wewnętrzną rzeczywistość. Jest jednakże nie tylko tam: Eucharystia jest także prefiguracją i przedmiotem ostatecznej chwały stworzonego wszechświata. Dostępując tej chwały przez całkowite wcielenie w człowieczeństwo Chrystusa — ludzkość stanie przed wypełnieniem się Bożej obietnicy, iż wszystkie rzeczy staną kiedyś u jej stóp”²⁰.

Wcielenie i uwielbienie Syna Bożego zostało dokonane przez Ducha Świętego; dzięki Niemu, choć byłem umarłym, „a oto jestem żyjącym na wieki wieków” (Ap 1,18). Również i nasze uczestnictwo w Zmartwychwstałym polega na tym, że ten sam Duch Święty mieszka w nas²¹. Ten fakt podkreśla Apostoł Narodów: „A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą przebywającego w was swego Ducha” (Rz 8,11). Nic tedy dziwnego, że „Zbawcy wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało ponижone i upodobni je do chwalebne go swego ciała tą potęgą, z jaką może On nawet wszystko sobie podporządkować” (Flp 3,21).

Św. Paweł jest głęboko przekonany, że Chrystus będzie uwielbiony w jego ciele czy to przez życie, czy też przez śmierć (Flp 1,20). Jest On bowiem dla niego życiem, a śmierć zyskiem nie tylko dlatego, że umożliwi mu nieutralne trwanie z Chrystusem, ale przede wszystkim dlatego, że śmierć przyczyni się do Jego uwielbienia w słabym obecnie ciele, ale kiedyś przemienionym i uwielbionym (Flp 1,21.23). „Przybytek doczesnego zamieszkania” zostanie zastąpiony przez „mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwałe w niebie. Tak przeto teraz wdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz niebieski przybytek, nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie” (2 Kor. 5,3—4). Jest to możliwe dlatego, że Bóg uzdalnia nas do tego już obecnie, „dając nam Ducha jako zadatek” (2 Kor 5,5). Każdy człowiek pozostający we wspólnocie z Chrystusem „jest nowym stworzeniem” (2 Kor 5,17; por. 1 Kor 15,2; 2,23), gdyż Adam jest „duchem ożywającym” (1 Kor 15,45).

Co do czasu przemienienia apostoł uważa, że już obecnie „umarli zmartwychwstają” (1 Kor 15,29.32), gdyż obecnie „zasiewa się ciało zmysłowe, powstanie ciało duchowe” (1 Kor 15,44). Nie brak jednak wyraźnych tekstów u apostoła i w ewangeljach mówiących o zmartwychwstaniu ostatecznym na końcu świata (1 Kor 15,51—55; J 11,23—24).

²⁰ *The importance of being human. Some aspects of the christian doctrine of man*, London 1959; tłum. pol. *Chrześcijańska koncepcja człowieka*, Warszawa 1962, 127—128.

²¹ Por. H. Mühlén, *Una mystica Persona*. Paderborn 1968, 3.

Ewangelista Mateusz, referując naukę o sądzie ostatecznym, nie mówi o zmartwychwstaniu ciała (23,31—46); można je na podstawie innych tekstów suponować jako fakt poprzedzający sąd. Należy przypomnieć, że ilekroć jest mowa o śmierci, zmartwychwstaniu, oglądaniu Boga następującym zaraz po śmierci, tylekroć jest wyraźnie podkreślone, że chodzi o osobę czyli o całego człowieka (por. Łk 23,43; Mk 14,34; 1 Kor 15,22; 2 Kor 5,8).

Interesujące w naszej kwestii jest stanowisko Orygena. Jego zdaniem proces jednoczenia wszystkiego w Bogu dokonuje się powoli i stopniowo. Dotyczy to również ciała. „Natura naszego ciała zostanie doprowadzona do właściwości i chwały duchowego ciała, które pozbawione słabości zostanie przemienione w przyśłość”²².

Również współcześni teologowie uważają za pewne nie tylko ilościowy wzrost Kościoła zbawionych, lecz również i jego doskonalenie. Np. K. Rahner przypuszcza pewien wzrost jakościowy, polegający na coraz ściślejszej łączności zbawionych z kosmosem, z materią; od paruzji obejmie to również w szczególny sposób ciała zbawionych²³.

Śmierć powoduje zniszczenie ciała, którego drobiny i atomy związków chemicznych ulegają rozproszeniu w otaczającej materii nieożywionej i ożywionej. Ale jednocześnie śmierć sprawia doskonale i ostateczne zjednoczenie zbawionych z Chrystusem, w którym przecież „wszyscy będą ożywieni” (1 Kor 15,22) dzięki miłości Ojca. Oto On miłując swego Syna, wskrzesił Go z martwych, bo zgodnie z obietnicą „było niemożliwe, aby nad nim śmierć zapanowała” (Dz 2,24; Ps 15,8—11). W Chrystusie Ojciec miłuje każdego człowieka, bo w Nim „pierwszy nas umiłował” (J 4,10). Można więc sądzić, że podobnie dzieje się i z ludźmi. Każdy umierający z Chrystusem, staje się w Nim pełnym i doskonałym, nowym człowiekiem, uczestniczącym w Zmartwychwstałym i Uwielbionym przez Ojca. „Bóg i Pana wskrzesił — pisze apostoł — i nas również przez swą moc wskrzesi z martwych. Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Ten zaś, kto łączy się z Panem, jest z Nim jednym duchem. Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga i że już nie należycie do samych siebie” (1 Kor 6,14—19). Jak więc widać, Paweł wyraźnie wskazuje na Ducha Świętego, łączącego nas i nasze ciała z uwielbionym Zbawicielem.

Uwielbiony Chrystus gromadzi w chwale swego Ojca i przemienia w Duchu Świętym wszystkich, którzy w Niego uwierzyli i którzy Go miłują, udzielając im uczestnictwa w swoim własnym, przebóstwionym i unieśmiertelnionym człowieczeństwie. Św. Jan

²² *Peri archon* 3, 6, 6(EP 468).

²³ *Zur Theologie des Todes*, Freiburg 1960, 17—26.

Apostoł podkreśla, że posiadanie Syna Bożego jest nieodzownym warunkiem życia (1 J 5,12); dlatego Bóg przyprowadzi razem z Nim tych wszystkich, którzy zasnęli w Jezusie (1 Tes 4,14). Kiedy zaś „wszyscy będą odmienieni w Chrystusie” (1 Kor 15,51), wtedy i On sam osiągnie swą pełnię, bo — jak pisze św. Augustyn — „cały Chrystus to Głowa i ciało. Głową Jednorodzony Syn Boży, ciałem Jego jest Kościół; Oblubieniec i Oblubienica, dwoje w jednym ciele”²⁴.

Z powyższych przesłanek biblijnych wynika, naszym zdaniem dostatecznie uzasadnione przypuszczenie, że w chwili śmierci dokonujące się zjednoczenie z Chrystusem, zainicjowane przez chrzest i rozwijane w ciągu ziemskiego życia, sprawia, że funkcję integrującą każdą duszę odłączoną od ciała²⁵ przejmują uwielbione i mocą Ducha Świętego działające Jego Ciało, dopełniając w ten sposób osobowość zdekompletowaną przez śmierć²⁶. Tak wydają się myśleć niektórzy z Ojców Kościoła. Oto np. Ireneusz uważa, że nasze ciało jest już obecnie częścią organizmu Chrystusa i dlatego zmartwychwstaniemy dzięki udzielanej Mu chwale Ojca²⁷. Wysłunięta hipoteza pozwala na lepsze zrozumienie istoty doskonałego

²⁴ *De unitate Ecclesiae* 4, 7 (EP 3040).

²⁵ Według teologii prawosławnej od chwili śmierci dusze niepozbawione świadomości oczekują na pełnię doskonałego szczęścia w niebie; żli za karę w piekle. W pewnym sensie mówi się o ich czujnym śnie w oczekiwaniu Przyjścia Pańskiego lub też o stanie pośrednim, będącym dojrzewaniem do nieba. Por. P. Evdokimov, *Prawosławie*, Warszawa 1964, 362—373. Nestorianie (i nowsi monofizyci) są przekonani, że dusze zmarłych aż do połączenia się z ciałem pozostają w stanie uśpienia i nieświadomości. Por. M. Jugie, *Purgatoire chez les nestoriens et les monophysites*, DThC 13, 1354—1357. W teologii protestanckiej, w tzw. interpretacji apokaliptycznej (K. Barth, G. van der Leeuw) śmierć jest całkowitym zniszczeniem człowieka, tak jego ciała jak i duszy, lecz Bóg powodowany miłością stwarza na nowo człowieka. Zwolennicy teologicznego ujęcia problemu śmierci (J. Moltmann, De Petter) odrzucają naturalną nieśmiertelność duszy: nieśmiertelność jest darem Bożym, polegającym na udziale w życiu Bożym. Por. M. C. Vanhengel — J. Peters, *Śmierć i życie przyszłe*, w: *Concillium*, Poznań 1969, 322—331.

²⁶ Przypomnijmy główne koncepcje dotyczące poruszonej problematyki istnienia po śmierci. W judaizmie niewiele mówiło się o nieśmiertelności duszy, akcentując zmartwychwstanie ciała. Stąd niektórzy pisarze kościelni nie wypowiadają się na temat nieśmiertelności; przyjmowali śmierć duszy i ciała, ale i zmartwychwstanie i sąd (np. Tatianus, *Adv. graec. or.* 13; EP 157). Według Afraatesa nieśmiertelność jest darem Ducha Świętego, którego udziela chrzest (*Demonstr.* 6,14; EP 683).

²⁷ *Adv. haer.* 5,2,2 (EP 249). Zdaniem św. Grzegorza z Nisy zjednoczenie ciała z Nieśmiertelnym czyni nieśmiertelnym i niezniszczalnym (*Or. Cath.* 37; EP 1035). Św. Jan Chryzostom pisze podobnie (*In Joan. hom.* 46,2; EP 1166). Dla św. Augustyna ciało Chrystusa jest źródłem życia, płynącego z Ducha (*In Joan. Ev. tr.*, 26,13; EP 1824). Por. św. Cyryl z Aleksandrii (*In Joan. com.*, 10,2 (15,1); EP 2116). Myśl ta znajduje swój wyraz również w liturgii. Zbawiciel, którego przyjmujemy w Komunii, udziela nam daru nieśmiertelności (modlitwa po komunii trzeciej mszy Bożego Narodzenia).

zjednoczenia zbawionych z Chrystusem i ze sobą nawzajem w chwale niebieskiej, skoro cały Chrystus to również i Jego wierni. Pozwala ono uczestniczyć, jak uczy Paweł VI, „współ z aniołami w sprawowaniu boskiej władzy przynależnej Chrystusowi uwielbionemu, gdy wstawiają się za nami i wspierają naszą słabość braterską pieczołowitością” (*Credo* z czerwca 1968 r.).

Po drugie tożsamość zbawionych i integralność ich osobowości wyrażająca się w poznawaniu Boga i najwyższej aktywności, posiadającej swój prototyp i rękojmię w Chrystusie zmartwychwstałym, wynika także z faktu posiadania „ciała duchowego”, zupełnie innego od ciała posiadanego za życia ziemskiego i pełniącego inne funkcje w nowej rzeczywistości (1 Kor 15,31—50). Autentyzm osobowości łączy się z innością, właściwą nowemu stworzeniu.

Zmartwychwstanie umarłych już się rozpoczęło w Chrystusie i Maryi, będącej „obrazem i początkiem Kościoła, mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku” (KK 68), i dokonuje się w pewnej mierze stale w zbawionych, błogosławionych i świętych, stanowiących pełnię Chrystusa. Kiedy wszyscy ludzie „obecnie i w przyszłości tułający się daleko od Pana” (2 Kor 5,6), ale będący jednocześnie „synami światłości i synami dnia” (1 Tes 5,5), osiągną pełne uczestnictwo w chwale, wtedy zakończy się ilościowy i jakościowy wzrost Kościoła jako rzeczywistości eschatologicznej (KK 48). Wtedy nastąpi ukazanie chwały zmartwychwstania wszystkich zbawionych i odnowienie świata przez uczestnictwo w ich szczęściu, polegającym przede wszystkim na bezpośredniej relacji do Osób Boskich. Los ludzi ostatecznie i na zawsze pozostających poza Bogiem byłby nieuchronnie złączony z materią pozbawioną tego uczestnictwa. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* stwierdza po prostu: „Obiecane tedy odnowienie, którego oczekujemy, już się rozpoczęło w Chrystusie, postępuje dalej w zesłaniu Ducha Świętego i przez Niego trwa w Kościele” (48).

Powyżej ukazane uczestnictwo w uwielbionym Zbawicielu i udzielanym przez Niego Duchu Świętym (2 Kor 13,13), pozwala lepiej zrozumieć integralność osoby ludzkiej jako istoty duchowo-cielesnej, której śmierć nie jest w stanie zniszczyć, ponieważ została już na zawsze pokonana w tajemnicy paschalnej Chrystusa; tym samym stwarza to szanse na przewyciężenie trudnego do przyjęcia przez współczesnych ludzi dylematu duszy odłączonej od ciała jako jego formy²⁸.

Tę doskonałą integralność zapowiada i przygotowuje Komunia święta, oznaczając i powodując coraz ściślej zjednoczenia z Chrystusem, przygotowującym swoim przyjaciółom po śmierci nowy i doskonały sposób istnienia tak indywidualnego, jak wspólnoto-

²⁸ J. M. Gonzales-Ruiz, *Vers une démythologisation de l'âme séparée*, Concilium nr 41, 73—84.

wego²⁹. Te prawdy liturgia przedstawia najczęściej w modlitwach mszalnych do Komunii świętej. Kościół jest przeświadczony o tym, że komunია przygotowuje życie wieczne, będąc jego rękojmią i zadatkiem; jest udziałem w nowym stworzeniu, powoduje wreszcie wzajemne zjednoczenie wiernych w Duchu Świętym, niestworzonej Miłości Ojca i Syna³⁰.

3. Paruzja i jej uprzedzenie w Komunii

Zwrot użyty przez św. Pawła w tekście o zwiastowaniu śmierci Zbawiciela „aż przyjdzie” (1 Kor 11,26) w pożywaniu chleba eucharystycznego i picia z kielicha, oznacza nie tylko to, że Chrystus żyje, ale również to, że braterski posiłek wierzących i miłujących Go jest sakramentalnym uprzedzeniem paruzji. Dzieje się tak po prostu dlatego, że uobecniający się Zbawiciel jest tym, który kiedyś przyjdzie w chwale na spotkanie z całą ludzkością (Mt 16,27; 24, 27—51; 26,24; 1 Tes 4,15—17; 1 Kor 4,5; *Symb. ap. D 2; Symb. Quicumque D 40*). Przyjdzie, „aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu dla wszystkich, którzy uwierzyli” (2 Tes 1,10; KK 48).

Ponieważ jednak nieznanym jest czas i godzina przyjścia Syna Człowieczego, należy czuwać i być gotowym na ewentualne nadejście Oblubieńca. Sługą wiernym i dobrym jest ten, kto czuwa, oczekując nadejścia swego najwyższego zwierzchnika (Mt 24,42—47). Stąd częste przestrogi i zachęty do życia w świadomości nadejścia Chrystusa, życia roztropnie planowanego na przełęcz między tym a tamtym światem (Mt 25,13; Łk 12,35). Tym się tłumaczy, że pierwsi chrześcijanie uważali Wieczerną Pańską za bezpośrednie przygotowanie do śmierci.

Stałe oczekiwanie Chrystusa i przygotowanie się na Jego przyjście nie paraliżowało aktywności pierwszych jego wyznawców. Wiadomo było, że przyjście Syna Człowieczego rozpoczęło czasy mejsjańskie. Z Jego wypowiedzi nie wynikało, że apostołowie mieli do czekać końca świata. Byłoby to raczej sprzeczne z poleceniem głoszenia Ewangelii na całym świecie i z zapowiedzią założenia trwałego Kościoła (Mt 16,18). Paweł nauczał, że czas przyjścia jest nie-

²⁹ P. Schoonenberg, *Je crois à la vie éternelle*, Concilium nr 41 85—97; Y. Congar, *Vaste monde — ma paroisse. Vérité et dimension du salut*, Paris 1959; tłum. pol. *Chrystus i zbawienie świata*, Kraków 1968, 324—331. Congar podkreśla w zmartwychwstaniu nie tyle odzyskanie swego ciała, „ile ogólny fakt zmartwychwstania w materii tego świata, ale przemienionej” (330).

³⁰ Por. następujące modlitwy mszalne po Komunii: 6 niedzieli po Obj.; 12 po Zesłaniu Ducha św.; sobota po I niedzieli W. Postu; 17 niedzieli po Zesłaniu Ducha Św.; wtorku po 1 niedzieli W. Postu; 4 niedzieli Adwentu, 2 po Obj.; środy po Wielkanocy; wielkiej soboty; 5 i 9 niedzieli po Zesłaniu Ducha Św.

znany (1 Tes 5,1). Dlatego sam organizował Kościoły lokalne na terenie imperium rzymskiego, określał dokładnie obowiązki poddanych wobec przedstawicieli władzy świeckiej, powinności członków rodziny itd. Najważniejsze dla apostoła jest to, że już żyjemy w czasach ostatecznych (1 Kor 10,11; 2 Tym 3,1) i dlatego bliskie jest zbawienie, bo sam „Pan blisko jest” dla wszystkich (Rz 13,11; Flp 4,5; Hbr 1,2; 4,7; 9,26). Czasy ostateczne, w których Pan przyszedł i jest obecny, są nie tylko bezpośrednim przygotowaniem do powtórnego przyjścia Zbawiciela, lecz ten fakt uprzedzają w znakach sakramentalnych, szczególnie w Eucharystii.

Dla wierzących więc nie ma przepaści między terażniejszością i przyszłością; zawsze bowiem cieszą się sakramentalną obecnością Jezusa³¹. Przyjmujący Komunię spotykają się bowiem ze Zbawicielem, który kiedyś przyszedł na świat, który przychodzi w terażniejszości i przyjdzie w dniu ostatecznym (Ap 1,8; 21,6).

Przed dziewiętnastoma wiekami przyszedł, stawszy się jednym z ludzi. Był zrodzonym i rozwijającym się dzieckiem, młodzieńcem, mężczyzną. Pracował i znosił udręki życia. Cierpiał, umarł i był złożony w grobie. Przyjął to wszystko, co według mniemania większości ludzi miało się skończyć z przyjściem Obiecanego przez Boga. Jednak przyjąwszy życie ludzkie zmienił je wewnątrz, nadając mu nowy cel i perspektywę wieczności. Dokonał zamiany losu ludzi ze swoim losem, właściwym Mu jako Synowi Bożemu. Dlatego Jego śmierć stała się źródłem życia, a to, co skończone może uczestniczyć w nieskończonym. *Adventus Domini* polega właściwie na przychodzeniu ludzi do Ojca razem z Chrystusem w Duchu Świętym, czyli w wierze, nadziei i miłości. Pan przyjdzie wprawdzie widzialnie jak zapowiedział, ale wtedy dopiero, kiedy wszystko zostanie odnowione przez uczestnictwo w życiu Boga czyli w poznaniu i miłości Osób Boskich³².

Oczekiwanie w nadziei na osiągnięcie pełni rozwoju każdej osoby, ludzkości i świata jest postawą specyficzną chrześcijańską (KK r. VI). Oczekiwanie właściwie zrozumiane jest zawsze czynnikiem twórczym (por. np. Rz 13,11—14). Naród wybrany oczekując zapowiedzianego Mesjasza znajdował siłę do trwania przy Bogu w największych doświadczeniach. Również w uczniach Chrystusa

³¹ Inaczej ujmują teologię czasu protestanci. Zdaniem O. Cullmanna centrum historii zbawienia stanowi Chrystus oraz Jego śmierć i zmartwychwstanie. Dzieło zbawienia zostało dokonane, losy ludzkości rozstrzygnięte, decydująca bitwa rozegrana. Zadaniem Kościoła jest głosić słowo zbawienia i dawać świadectwo swej wierze. Por. *Christus und die Zeit*, Zürich 1962, 2; szczeg. 117—159; H. Conzelmann, *Die Mitte der Zeit*, Tübingen 4 1962, 158—219.

³² Por. K. Rahner, *Worte ins Schweigen*, Innsbruck 8 1963; tłum. pol. *Bóg moich modlitw*, w: *O możliwości wiary dzisiaj*, Kraków 1965, 100—104; por. również specyficzną dialektykę różnych przyjść i spotkań w liturgii adwentu.

nadzieja powtórnego Jego przyjścia w bliżej nieokreślonym czasie wyzwała niespożytą energię twórczą. W zasadzie chodzi zawsze oczywiście o to, aby oczekiwanie Pana (Flp 3,20) faktycznie rzutowało na postawę, pracę, stosunki międzyludzkie (2 Kor 4,5—18; 5,1—10).

Przedmiotem nadziei jest również odnowienie świata. Wiadomo z listów do Efezjan i Kolosan, że zbawienie dotyczy również całego świata kosmicznego (por. również Ap 21,1—5). Chrystus jest przeciw Głową nie tylko swego ciała czyli Kościoła (Ef 1,20—23), lecz także świata duchowego, a więc aniołów (1 Kol 1,15—16) i świata kosmicznego³³. „On jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen” (Rz 9,5). Świat osiągnie swą pełnię, ostateczne udoskonalenie przez Kościół (Kol 1,19—20). Kościół zaś zostanie udoskonalony wtedy, kiedy całe stworzenie zostanie odnowione (Ef 1,10), „wyzwolone z niewoli zepsucia, aby uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (Rz 8,21) i zjednoczone w Chrystusie jako Słowie (Ef 1,10). On bowiem jest Tym, „który zstąpił i Tym, który również wstąpił do nieba, aby wszystko napełnić swą potęgą i łaską Odkupiciela” (Ef 4,10). Stąd działalność sakramentalna Kościoła, a szczególnie Eucharystia są znakami udzielania się Boga ludziom i światu. Głównym celem wszystkiego działania Chrystusa jest sprowadzenie wszystkiego do jedności, oddanie „królowania Bogu i Ojcu”, „aby Bóg był wszystkim we wszystkim” (1 Kor 15,24.28).

Zdaniem Teilharda de Chardin zwycięstwo Chrystusa powinno się łączyć z odnowieniem ziemi przez twórcze działanie ludzi. „Rozwój świata, a zwłaszcza świata ludzi, nie stanowi konkurencji dla Boga, ani nie jest bezowocnym marnowaniem sił, które powinniśmy zwrócić tu Niemu. Im większy będzie człowiek, tym bardziej ludzkość będzie zjednoczona, świadoma swej siły i im lepiej ją opanuje, tym piękniejszy będzie również świat stworzony, tym doskonalsza adoracja, tym prędzej Chrystus znajdzie (w wymiarze mistycznym) ciało godne zmartwychwstania. Nie będzie już dwóch najwyższych szczytów na świecie, jak nie może być dwóch środków koła. Gwiazdą, której świat oczekuje, a której nie umie jeszcze nazwać, nie doceniając w pełni jej realnej transcendencji... musi być sam Chrystus, przez nas oczekiwany. Jeżeli pragniemy ożywić w nas tęsknotę za Paruzją, pozwólmy jedynie, by w łączności z Chrystusem biło w nas serce ziemi. Wszystkiego próbować dla Chrystusa. Wszystkiego spodziewać się dla Chrystusa... Oto prawdziwa postawa chrześcijańska. Przebóstwienie nie polega na niszczeniu, lecz na stwarzaniu na nowo w wyższej sferze. Nigdy

³³ J. Ernst, *La signification du Corps eucharistique du Christ pour l'unité de l'Eglise et du cosmos*, Concilium nr. 4, 91—99; K. Romaniuk, *Perspektywy soteriologii św. Pawła*, Roczniki Teol. — kan. 13(1666) z. 1, 81—93.

nie poznamy tego wszystkiego, czego Wcielony oczekuje od sił świata... Czary (ziemi) też mi nie zaszkodzą, odkąd stała się dla mnie, pozostawszy sobą, czasem Tego, który jest i który przyjdzie znowu”³⁴.

Wydaje się jednak, że najważniejszym znakiem właściwego oczekiwania na drugie przyjście Chrystusa jest przede wszystkim czynna miłość bliźniego, przejawiająca się we wspólnocie chrześcijańskiej.

4. Komunia oznacza i tworzy wspólnotę wiernych

Zmartwychwstały niemal z reguły zjawiał się w gronie apostołów i uczniów. Ewangelisci relacjonują nieliczne spotkania o charakterze indywidualnym (Mk 16,9; J. 20,11—17). Zjawiał się wśród swoich prawie zawsze wtedy, kiedy był oczekiwany. Niekiedy zapowiadał swe przybycie. Dopiero będąc wśród nich rozmawiał z wybranymi. Każde spotkanie głęboko zapadało w myśl i serca tych, którym było dane widzieć i dotykać Zmartwychwstałego Mistrza (Mt 28,9; 16—20; Mk 16,12—14; Łk 24,13—31; 36—51; 1 Kor 15,4—8; J. 20,1—22; Dz 1,3—9; 2,32; 10,40—43; 13,30—32).

Obecnie dzieje się podobnie. Eucharystia jest wspomnianiem, pamiętką Zmartwychwstałego i Jego obecnością przeżywaną przez uczniów. Dlatego postacie eucharystyczne chleba i wina oznaczają Chrystusa oraz Kościół. On sam ustanawiając pamiętkę swej śmierci zaznaczył, że Jego Krew jest Krwią Przymierza (Mk 14,24)). Św. Paweł wyraźnie stwierdza, że uczestnictwo w jednym chlebie eucharystycznym jest przyczyną scalającą przyjmujących w jedno ciało (1 Kor 10,16—17). Dzieje się to w ten sposób, że przyjmujący sakramentalnie Ciało Pańskie wchodzi w ścisłe zespolenie z ciałem Uwielbionego, które niejako staje się pewnego rodzaju przestrzennią życiową dla wszystkich tworzących wspólnotę wierzących. Ta jedność została zapoczątkowana na chrzcie „w jednym Duchu Świętym” (1 Kor 12,13). Skoro więc jest się „Ciałem Chrystusowym” (27), które ożywia Duch Święty, dlatego „być w Chrystusie” jest synonimem działania w miłości, będącej egzystencjalną podstawą i zarazem zewnętrznym znakiem jedności Ciała, którym jest Kościół (por. 1 Kor 6,17; Ef 4,4)³⁵. *Koinonia tou hagiou pneumatos* (2 Kor 13,13) stanowi najgłębszą zasadę i przyczynę istnienia i życia Kościoła. Duch Święty mieszkając i działając w Jezusie, łączy jednocześnie z Nim wiernych oraz ich samych nawzajem. Dla-

³⁴ *Le Millieu divin*, Paris 1957, tłum. pol. *Środowisko Boże*, Warszawa 1964, 143—145. Por. również św. Jan Chryzostom, *In Ep. I ad Cor. 24,2* (EP 1194); św. Cyryl z Aleksandrii, *In Joan. Com.* 11,11 (EP 3040).

³⁵ J. Ernst, *dz. cyt.*, 92—95.

tę Kościół jest w historii zbawienia kontynuacją „namaszczenia Jezusa przez Ducha Świętego” (KL 5,6; por. Iz 61,1; Łk 4,18; Dz 10,38)³⁶.

Wszystko w Kościele jest dziełem Chrystusa i udzielanego przez Niego razem z Ojcem Ducha Świętego. Z pełni Ducha pochodzi przepowiadanie słowa (Dz 4,31) i „łamanie chleba” (Dz 2,42.46): 2 Kor 11,20); w sakramentach otrzymujemy „prawo ducha, które daje życie w Chrystusie Jezusie” (Rz 8,2); stając się „świętynią Ducha Świętego” (1 Kor 6,19) otrzymujemy „do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: *Abba, Ojcze*” (Gal 4,6) i „pokarm duchowy” (1 Kor 10,3) oraz charyzmaty (1 Kor 12,4), z których największym jest miłość Boża (1 Kor 12,31—34), „rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany (Rz 5,5)³⁷.

Didache przeprowadza analogię między chlebem sporządzonym z wielu ziaren, a Kościołem wspólnotą wiernych „Jak ten chleb — czytamy — był rozsiany po górach, a stał się jedno, tak niechaj się zbiera Kościół z krańców ziemi do królestwa Twego, ponieważ Twoja jest chwała i moc na wieki wieków przez Jezusa Chrystusa”³⁸. Tradycji znana jest ta analogia niemal powszechnie. Dlatego dla św. Augustyna Eucharystia jest po prostu „znakiem jedności, więzi miłości”³⁹. Św. Tomasz z Akwinu nazywa Eucharystię „sakramentem jedności Kościoła”⁴⁰. Ostatecznym celem, czyli *res*, jak zwykli się wyrażać scholastycy⁴¹, jaki miał Chrystus ustanawiający Eucharystię, była nie sama Jego obecność, ale dalszy i najważniejszy skutek, a mianowicie zjednoczenie ludzi w miłości. Można więc z kolei zapytać o sposób, w jaki się to dzieje.

Uwielbione Ciało Chrystusa jest obecne pod postacią chleba sakramentalnie, choć rzeczywiście i prawdziwie. Przyjmujący je w komunii łączy się duchowo i realnie ze Zbawicielem, ukazującym miłość Boga Ojca względem wszystkich ludzi. Fizyczne, kiedyś ukrzyżowane Ciało obecne w Eucharystii jest ontycznym fundamentem Ciała społecznego czyli Kościoła. Tym się tłumaczy, że przez ciało mistyczne rozumiano w pierwszych wiekach Eucharystię i Kościół, gdyż ich ostateczną racją była i jest miłość wobec

³⁶ J. de la Potterie, *L'onction du Jésus*, Nouvelle Revue Théologique 80(1958) 225—257; W. J. Rosson, „*A ten co przyjmuje Pana, stanowi z Nim jednego Ducha*” 1 Kor 6,17, Roczniki Teol. — kan. 12(1965) z. 1, 59—72.

³⁷ H. Mühlen, *Una mystica Persona*, dz. cyt., passim.

³⁸ 9,1 (EP 6).

³⁹ *In Joan. tr.* 26,13 (EP 1824); *Sermones* 227 (EP 1519); por. również: św. Jan Chryzostom, *In Ep. I ad Cor.* 24,2 (EP 1194); św. Cyryl z Aleksandrii, *In Joan. Com.* 11,11 (EP 3047).

⁴⁰ *S. Th.* III q 73 a 4.

⁴¹ P. Lombardus, *Sent. lib.* IV, dis. VIII, 4; por. K. Rahner, *Kirche und Sakramente*, Freiburg i Br. 1960, passim.

ludu Bożego. Uczestniczący w Ciele Chrystusa uwielbionego, oddającego się w miłości Ojcu z miłości ku ludziom, bierze udział w tej miłości, stając się jej znakiem, czyli członkiem społeczności miłujących; Duch Święty obecny we wspólnocie udziela miłości stworzonej, scalającej i ożywiającej wielu, tworząc z nich jedno ciało. Kościół jako Ciało Chrystusa jest „nowym stworzeniem” (2 Kor 6,17), „nowym człowiekiem” (Kol 3,10) dzięki Duchowi, który przez wiarę i miłość włącza ochrzczonych w osobiste życie Zbawiciela (Ef 3,17; Flp 1,21; Kol 3,4).

Takie są racje, dla których mówi się obecnie, że przez Eucharystię i w czasie jej sprawowania jako ofiary i posiłku Kościół osiąga szczyt aktualizacji⁴². W ten sposób Eucharystia tworzy perspektywy doczesne i eschatyczne dla rozwoju społeczności wiernych. Św. Ignacy z Antiochii streszcza tę prawdę w jednym zdaniu, „Gdziekolwiek jest Chrystus, tam jest Kościół Katolicki”⁴³.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele zaznacza, że wszyscy pielgrzymujący na ziemi, jak również poddani oczyszczeniu i zażywający chwały „w różnym stopniu i w rozmaity sposób złączeni są wzajemnie w tej samej miłości Boga i bliźniego. Wszyscy bowiem którzy są w Chrystusie, mając Ducha Jego, zrastają się w jeden Kościół i zespalają się wzajemnie z sobą w Chrystusie”. Ta łączność ustawicznie się wzmacnia „dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych” (KK 49).

Z powyższych prawd wynika fundamentalne znaczenie Eucharystii dla Kościoła i jego życia. Wszak „inne sakramenty, tak jak i wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołskie, wiążą się ściśle ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają. W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe dobro duchowe Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiające Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych” (DK 5).

Eucharystia jest ośrodkiem Kościoła miejscowego. Przez Eucharystię „ustawicznie żyje i wzrasta Kościół. Ten Kościół Chrystusowy jest prawdziwie obecny we wszystkich prawowitych miejscowych zrzeszeniach wiernych, które trwając przy swoich pasterzach same również nazwane są Kościołami w Nowym Testamencie. Są one bowiem na swoim miejscu nowym ludem, powołanym przez Boga w Duchu Świętym i w pełni wielkiej. W nich gło-

⁴² Zdaniem J. Ratzingera egzystencja Kościoła polega na miłości i świadectwie, urzeczywistniających i dopełniających oddanie się Chrystusa ludziom w Eucharystii (*Kirche*, LThK² VI 176).

⁴³ *Smyrn.* 8,7 (EP 65).

szenie Ewangelii Chrystusowej zgromadza wiernych i w nich sprawowana jest tajemnica Wieczerzy Pańskiej, aby przez Ciało i Krew Pana zespalali się z sobą ściśle wszyscy bracia wspólnoty. W każdej wspólnocie ołtarza przy świętej służbie biskupa, ofiaruje się symbol owej miłości i jedności Ciała Mistycznego, bez którego nie może być zbawienia. W tych wspólnotach, choć nieraz są one szczupłe i ubogie lub żyją w rozproszeniu, obecny jest Chrystus, którego mocą zgromadza się jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół. Albowiem nie co innego sprawia uczestnictwo w Ciele i Krwi Chrystusa, jak to właśnie, że się przemieniamy w to, co przyjmujemy” (KK 26).

Obowiązek i prawo do apostołstwa⁴⁴ — uczy *Dekret o apostołstwie świeckich* — otrzymują świeccy na mocy samego zjednoczenia swojego z Chrystusem Głową przez chrzest i bierzmowanie. „Sakramenty natomiast, zwłaszcza Eucharystia, udzielają i wzmagają ową miłość, która jest jakby duszą całego apostołstwa. Apostołstwo sprawuje się w wierze, nadziei i miłości, które rozlewa Duch Święty w serca wszystkich członków Kościoła... Z przyjęcia (Jego) charyzmatów, nawet zwyczajnych, rodzi się dla każdego wiernego prawo i obowiązek używania ich w Kościele i w świecie dla dobra ludzi i budowania Kościoła” (DA 3).

Bezpośrednio po śmierci człowiek sprawiedliwy uczestniczy w życiu Boga Trójjedni przez intuicyjne poznanie i miłość (1 Kor 13,12—13). Są one skutkiem uprzedniego oddania się Boga w ziemskiej misji Syna i Ducha Świętego. Ducha Święty jako uosobiona Miłość Ojca i Syna, jednoczy i upodabnia zbawionych do Zbawiciela oraz tworzy wspólnotę Jego przybranych braci i przyjaciół (KK 48).

Na ziemi Chrystus obecny w Eucharystii łączy teraźniejszość z przeszłością i przyszłością; przez komunie zaś włącza w swój personalny kontakt i wspólnotę życiową z Ojcem i Duchem Świętym. Dlatego komunie jest również znakiem i siłą tworzącą wspólnotę wiernych i uzdalniającą do tego, „abyśmy ... rozumnie i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie, oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa” (Tyt 2,11—13).

Powyższe stwierdzenia pozwalają również na pewną korekturę pojmowania wieczności. Na ogół bowiem uważa się, że po obecnym, wstępnym okresie istnienia ziemskiego, nastąpi nowy, zwany wiecznością. „W rzeczywistości — pisze K. R a h n e r — wieczność staje się w czasie jako jego własny dojrzały owoc. Taka wieczność właściwie nie ciągnie się dalej po przeżytych czasie, lecz po prostu znosi

⁴⁴ Por. Fr. Klostermann, *Das christliche Apostolat*, Innsbruck 1962, passim.

ten czas, rodząc się sama z czasu, czyniąc go przejściowym, aby rzeczy ostateczne dokonane zostały w wolności”⁴⁵.

Sobór Watykański II uczy, że „już przyszedł... do nas kres wieków (por. 1 Kor 10,11) i już ustanowione zostało nieodwołalnie odnowienie świata i w pewien rzeczywisty sposób już w doczesności jest ono antycypowane” (KK 48).

5. Implikacje pastoralne

1. W przepowiadaniu na ambonie oraz w katechizacji należy głosić współczesną, a więc integralną naukę o Eucharystii. *Instrukcja o kulcie świętej Eucharystii* podaje następujące uwagi: „W ostatnich czasach niektóre aspekty tradycyjnej nauki o Eucharystii usilnie się rozważa... i z nową gorliwością przedstawia się pobożność wiernych... Lud chrześcijański winien zdobyć tę znajomość i świętość, które sobór ukazał Kościołowi. Chodzi bowiem o to, by tajemnica eucharystyczna, w pełni rozważana w różnorodnych aspektach, ukazała się oczom wiernych w należytych sobie blasku; a stosunki, które w myśli nauki Kościoła zachodzą wedle obiektywnego rozeznania między różnymi aspektami tej tajemnicy, torowały sobie drogę w życiu i umysłowości wiernych” (*Instr. E. 3*).

2. Powoli odnawiana praktyka komunii pod dwiema postaciami winna być należycie doceniona i przez duszpasterzy chętnie wprowadzana w życie. Bowiem „z uwagi na swój znak komunია ma pełniejszy wyraz, gdy się odbywa pod obiema postaciami. W tej bowiem formie pełniej ujawnia się charakter uczty eucharystycznej (a do jej istoty należy jedzenie i picie) i dobitniejszy znajduje wyraz wola, mocą której nowy i wieczny Testament doznaje zatwierdzenia we Krwi Pańskiej, a nadto odnośnie stosunku uczty eucharystycznej do uczty eschatologicznej w królestwie Ojca — por. Mt 26,28—29” (*Instr. E. 30*).

3. Zachowując i wykorzystując tradycyjne okazje do liczniejszego przystępowania wiernych do Komunii św. (pierwsze piątki, rocznice, większe święta itp.), należy usilnie dążyć do upowszechnienia komunii przynajmniej niedzielnej, jako sakramentu spotkania z Chrystusem, ale oznaczającego również i kształtującego w terażniejszości przeznaczonej dla wieczności wspólnoty chrześcijan (Mk. 14,22.25; *Instr. E. 37*).

4. W sprawowaniu Eucharystii znajduje wyraz i wytwarza się jedność wszystkich chrześcijan. Dlatego instrukcja poleca, aby stosownie do postanowień *Dekretu o ekumenizmie*, pasterze naprowadzali wiernych na właściwą ocenę dóbr przechowywanych w tra-

⁴⁵ K. Rahner, *Das Leben der Toten*, w: *Schriften zur Theologie*, t. IV, Einsiedeln 1960, 432.

dycji o Eucharystii, dzięki której bracia innych wyznań mają w zwyczaju sprawować Wieczerzę Pańską. „Albowiem w chwili, gdy (protestanci) w swej uczcie sprawują pamiątkę śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego, wyznają, że oznacza ona życie w łączności z Chrystusem i oczekują chwalebego Przyjścia. Ci zaś, co zachowali sakrament kapłaństwa (prawosławni) w sprawowaniu Eucharystii złączeni z biskupem, mający dostęp do Boga przez Syna, Słowo Wcielone, Umęczone i Uwielbione oraz w szczodropliwości Ducha Świętego dostępują zjednoczenia z Przenajświętszą Trójcą, stawszy się uczestnikami Bożej natury (2 P 1,4). Dlatego przez sprawowanie Eucharystii Pańskiej w tych poszczególnych Kościołach buduje się i rozrasta Kościół Boży, a przez koncelebrację przejawia się ich wspólnota” (DE 8).

Eucharystia ma budzić w wiernych tęsknotę za jednością. Dlatego *Instrukcja o kulcie świętej Eucharystii* dodaje znamienne słowa: „Szczególnie w sprawie tajemnicy jedności powinni wszyscy chrześcijanie doznawać bólu z racji podziału, który ich rozgradza. Niech przeto ślą modlitwy do Boga, aby wszyscy uczniowie Chrystusa coraz głębiej pojmowali Tajemnicę Eucharystii wedle prawdziwej Jego myśli i tak ją sprawowali, aby stawszy się uczniami Chrystusowego Ciała tworzyli jedno Ciało zespolone ... tymi samymi więzami, którymi z Jego woli miało się kształtować” (*Instr. E. 8*).

LE CARACTÈRE PASCAL, ESCHATOLOGIQUE ET ECCLÉSIAL DE LA SAINTE COMMUNION

1. L'Eucharistie est un sacrifice et un repas pascal; elle rend le Christ présent aux fidèles, afin de les unir à Lui dans le Saint Esprit et de les donner au Père. La participation des fidèles au sacrifice et au repas, conditionnée par la foi et l'amour, leur permet de joindre leur offrande sous forme des devoirs d'état, des devoirs professionnels et de l'amour du Père, se manifestant dans la mission du Fils et du Saint Esprit. Le mystère pascal et l'union des fidèles, sont les signes de cette mission, analogue à l'union qui existe entre les Personnes divines. C'est du Coeur de Jésus que nous recevons le Saint Esprit, obtenu grâce à Ses mérites et se déversant dans nos coeurs en conformité avec le Sang versé pour nous sur la croix; l'Esprit d'amour, premier don du Père, introduit dans le monde le Fils de Dieu; c'est Lui qui transforme le pain et le vin en son Corps et son Sang; c'est Lui qui, par la foi et l'amour, rend apte à recevoir la Sainte Communion. La Communion est une rencontre avec le Père, par Jésus-Christ et dans le Saint Esprit, elle est une réalisation de la nouvelle et éternelle Alliance; elle commémore le Mystère pascal des siècles révolus, elle le réalise dans l'amour, prépare la gloire à venir et engage à la vie dans la charité chrétienne.

2. Le caractère pascal de la Communion repose non seulement sur la participation au Mystère pascal du Christ, mais aussi sur la préparation de la résurrection glorieuse, dont elle est le gage et la garantie. Les traditions théologiques en cette matière peuvent être complétées par l'hypothèse qui suit. La préparation et la réalisation de la gloire en la résurrection, proviennent du fait de l'union la plus stricte avec le Christ glorifié et le Saint Esprit qui vi-

vifie son Corps mystique, cette union ayant lieu après la mort. L'union ci-dessus est un complément de l'être humain devenu désuni par la mort; c'est le Corps glorifié du Christ qui, de cette façon, rend intègres et perfectionne les âmes des morts, tout en complétant Sa gloire par la plénitude de bonheur de Ses amis. La possession du corps spirituel, différent du corps terrestre qui assure l'identité personnelle, permet de vaincre le dilemme de l'âme séparée du corps. La résurrection des morts a déjà commencé, dans Jésus-Christ et dans Marie en premier lieu, elle continue à s'accomplir aussi dans les âmes sauvées et dans les saints; elle sera définitivement terminée à la fin des temps et cela par la révélation ultime de la gloire de l'Eglise eschatologique et du renouveau cosmique du monde. Elle a déjà commencé et s'accomplit sans cesse dans la descente du Saint Esprit; c'est par Lui qu'elle subsiste dans l'Eglise.

3. C'est de même, que la Communion précède la parusion d'une manière qui lui est propre. Elle est une rencontre avec le Sauveur réellement présent, qui viendra un jour dans la gloire extériorisée de son Corps mystique, gloire qui est la sienne et qui est pleine. La vie en Jésus-Christ, sacramentellement présent, et l'attente simultanée de Son avènement au moment de la mort et à la fin des temps, est le trait caractéristique du christianisme et de l'attitude de Ses confesseurs, chez lesquels elle suscite l'optimisme et l'énergie créatrice. La dialectique de la venue du Christ — dans le passé, le présent et l'avenir — se base actuellement sur la venue des hommes au Père, avec le Fils de Dieu incarné et dans le Saint Esprit, c'est-à-dire dans la foi, l'espérance et la charité. La Communion est la source de l'espérance chrétienne et le fondement antique du renouveau de l'humanité et du monde cosmique, le Christ étant le premier de toutes les créatures, le commencement et la cause du monde nouveau, la Tête de la communauté des sauvés.

4. Les figures du pain et du vin signifient aussi la communauté des fidèles — l'Eglise. La participation à un seul pain eucharistique signifie et forme un seul Corps mystique — du Christ et des sauvés. C'est le baptême „en un seul Esprit" qui est le fondement de cette union; c'est l'amour qui est la source de la vie et du développement, il est la base de l'existence et de toute l'activité en Jésus-Christ. *Koinonia tou hagiou pneumatos* — la participation dans le Saint Esprit est le sommet de la vie en Dieu, accessible à la créature dotée de raison. La formation de l'Eglise par l'Eucharistie consiste en la participation à l'amour du Christ envers le Père, manifestée et réalisée dans l'amour des hommes, et qui est la force la plus puissante de la vie et de l'union. Le Saint Esprit englobe les communiants dans la vie personnelle du Sauveur, unissant en même temps entre eux les fidèles en un seul Corps. C'est pour ce fait que l'Eglise s'actualise de la manière la plus parfaite dans la célébration de l'Eucharistie, tant dans la perspective du présent, que dans la perspective eschatologique. Présent dans l'Eucharistie, Il réalise son Eglise et rend ses fidèles aptes à s'offrir eux mêmes avec Lui à un Père, qui leur est commun. C'est pourquoi l'Eucharistie est le centre de l'Eglise universelle, de chaque Eglise en quelque lieu que ce soit et de chaque communauté des fidèles; elle est le fondement de l'apostolat; elle permet de comprendre l'éternité comme une nouvelle réalité qui naît dans le présent.

5. Les aspects de la Communion ci-dessus présentés, contiennent d'importantes implications pastorales, Il faut prêcher l'enseignement actuel de l'Eglise sur l'Eucharistie comme offrande, comme repas et comme rencontre dans l'amour — l'Eucharistie est le signe et l'annonce de la future rencontre dans la gloire. Il faut aussi propager la Communion dominicale qui est l'expression de la plénitude du christianisme. L'Eucharistie contient enfin le sens le plus profond de toutes les aspirations oecuméniques et elle est l'espérance d'une union future de tous les chrétiens.